

Już jutro kolejny pojedynek ligowy Giallorossich. Przyjdzie się w nim zmierzyć z Sampdorią Genua. Rudi Garcia stawiał się na tradycyjnej, przedmeczowej konferencji prasowej.

Reakcja na porażkę z Bayernem...

- Postawiliśmy kreskę pod wtorkiem i zajęliśmy się bardziej istotną kwestią, czyli jutrzejszym meczem. Jestem tu, by rozmawiać o tym spotkaniu. Nawiązując do tego co powiedziałem po meczu z Bayernem, nie będę ujawniał tego co mówię do chłopaków w szatni. To spotkanie powiedziało nam, że Bayern Monachium jest znacznie silniejszy od Romy, ale ta różnica nie jest tak duża, jak sugeruje wynik. To był wybór na drodze, tak jakby prowadziło się samochód. Jakiej reakcji oczekuję? Wtorkowa porażka nie zmieniła tego co zrobiliśmy od początku sezonu. Będziemy operować na wysokości naszych ambicji i musimy zacząć ponownie od jutra. Ponadto Liga Mistrzów, to Liga Mistrzów, zupełnie inna perspektywa. Teraz pomyślimy o Serie A, która jest inna.

Sampdoria...

- Jeśli chodzi o opinie Ferrery, nie mogę skomentować tego co mówi przeciwnik. Będę mówił o ich drużynie, która jest niepokonana i osiągnęła ważne zwycięstwa. Są wspaniałą drużyną, ale jak zwykle oczekuję ambitnej Romy, która da z siebie wszystko na boisku, by odnieść zwycięstwo. Niemniej jednak, wynik nie jest pierwszą rzeczą, na którą zwracamy uwagę. Chcemy pokazać swój styl gry oraz jakość jaką mamy w ataku i obronie. Wynik jest skutkiem tego, jak gramy na boisku. Wierzę także, iż wspaniałe zwycięstwa mogą przychodzić po ciężkich porażkach. Co do naszego ustawienia, to wystawimy drużynę, która da nam największe możliwe szanse na wygraną w meczu. Nasza pomoc jest zmęczona? Przed meczem z Bayernem, mieliśmy kilku zawodników, którzy czuli zmęczenie oraz innych, dopiero odzyskanych po kontuzjach. Jednak pomimo tych kwestii, spisaliśmy się dobrze w poprzednich pojedynkach, odpowiadając na sytuację kryzysową.

Zmienianie Tottiego...

- Kiedy twoja drużyna przegrywa w ten sposób, jako trener musisz zrobić coś w przerwie. W drugiej połowie, widzieliśmy dumną Romę, która mogła strzelić trochę więcej bramek. Podobało mi się to, bo nie było łatwe. W przerwie dokonałem dwóch zmian, chociaż chciałbym móc zrobić jedenaście, ale nie było to możliwe. Mam też przewagę przed nadchodzącym meczem, dając odpocząć Cole'owi i Tottiemu przez 45 minut.

Jakość Serie A...

- Pamiętam, że po pierwszej rundzie Ligi Mistrzów i Ligi Europy, drużyny włoskie były przed wszystkimi w liczbie zwycięstw. To błąd, jeśli mówi się, że liga włoska nie jest wymagająca tylko po jednej porażce. Upewnię się, że Roma uniesie się na szczyt, nie tylko ligowy, ale i w Europie, nawet jeśli wciąż pozostała do przebycia długa droga.

Strootman...

- Kevin odzyskuje akceptowalny poziom sprawności. W tygodniu zaczął grać mecze towarzyskie, ale potrzebuje pewności siebie po tak długiej przerwie. Dla przykładu, wciąż nie robi odbiorów. Pozytywną sprawą jest to, że wrócił do treningów z drużyną. To przywróci mu stuprocentową kondycję. W każdym razie, uważam że źle jest mówić o tych co nie grają. Koncentruję się na zawodnikach, którzy wybiegną na boisko, a nie na nieobecnych, którzy są w gabinecie lekarskim.

Spotkanie Sampdoria - Roma w polskiej telewizji, będzie można zobaczyć na Canal + Sport. Początek transmisji o 20:40.

Autor: SIRer